Cena egzemplarza 50 gr. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK XLVI WARSZAWA, 1 PAŹDZIERNIKA 1929 Nr. 19

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY „SOKÓŁ“

DWUTYGODNIK

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ“

Prenumerować można w Warszawie, Nowy-Świat 40 P.K.O. Nr. 3852 oraz na poczcie pojedyńcze numery nabywać można w księgarniach i kioskach Tow. „Ruch“.

Wychodzi w Warszawie, przy współpracy komitetu, składającego się z druhów: d-ra Ignacego Kozielewskiego, E. Kubalskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, inż. Mikołaja Maksysia. Henryka Niedźwieckiego, Tadeusza Powidzkiego, St. Rowińskiego, inż. Michała Terecha, Alojzego Walleka, d-ra Marjana Wolańczyka, Antoniego Wolskiego.

Artykułów nie zamieszczonych nie zwraca się.

SOKOLICE NA KURSACH W DANJI I SZWECJI.

II. KURS W POŁUDNIOWO-SZWEDZKIM INSTYTUCIE GIMNASTYCZNYM W LUND.

Po ruchliwej i gwarnej Kopenhadze, wydaje się stare, uniwersyteckie Lund, najzaciszniejszym zakątkiem świata. Wiele jest słuszności w rozmieszczeniu wyższych uczelni w takich środowiskach; odsunięte od zawrotnego wiru wielkomiejskiego życia, a jednocześnie wyposażone we wszelkie potrzebne urządzenia (bibljoteki, muzea, kliniki i t. d.) posiadają one nastrój pełen spokoju i podniosłego idealizmu, niezwykle sprzyjający poważnej pracy. W takich warunkach, zatopiony w iście wiejskim, pełnym jaśminów i czereśni ogródku, znajduje się „Sydsvenska Gymnastik Institutet“, zrównany w prawach, na mocy rezolucji królewskiej z 1909 r., z Centralnym Instytutem w Stockholmie i kierowany od wielu lat, wytrawną ręką majora J. G. Thulina, niestrudzonego bojownika na polu wychowania fizycznego.

Instytut posiada doskonałą salę gimnastyczną, bogato wyposażoną we wszelkie przyrządy; liczne umywalnie i natryski oraz salę wykładową. Część budynku zajmuje wzorowo urządzony oddział dla gimnastyki leczniczej, która w ostatnich czasach czyni wielkie postępy, wyświadczając prawdziwe dobrodziejstwa licznym frekwentantom. Przy Instytucie istnieje internat, składający się z kilkudziesięciu miłych i wygodnych pokoików oraz części gospodarczej (jadalni, kuchni i t.p.).

Orjentacyjny, praktyczno-teoretyczny kurs gimnastyczny, trwający od 15 do 30 lipca r. b., zgromadził, prócz Szwedów, przedstawicieli Polski, Niemiec i Szwajcarji w liczbie kilkudziesięciu osób, ze środowisk lekarskich, nauczycielskich i akademickich. W grupie polskiej, po za Sokolicami, znajdowali się między innymi, pułk. Osmólski, desygnowany na dyrektora Państwowego Instytutu w. f. na Bielanach i por. Baran, który, stając do zawodów w Szwecji i Danji, wzbogacił nasz dorobek w tej dziedzinie szeregiem zwycięstw.

Kurs obejmował:

a) zajęcie praktyczne — gimnastykę, lekką-atletykę, gry, zabawy i tańce ludowe;

b) zajęcia teoretyczne — teorję gimnastyki i metodykę, połączoną z demonstracją ćwiczeń; uzupełniały go dyskusje, pokazy lekcyj z dziećmi, wycieczki i zebrania towarzyskie. Zajęcia wynosiły około siedmiu godzin dziennie.

O g. 7.30, po śniadaniu, rozpoczynała się gimnastyka. Lekcje panów, prowadzone przez p. Thulina, tętniły życiem, skrzyły się humorem, stanowiąc jednocześnie wytężone i konsekwentne dążenie do zamierzonego celu; odznaczały się one, w wysokim stopniu, charakterystycznem „myśleniem naprzód“, polegającem na czujnej obserwacji i wynikającem z niej błyskawicznem przystosowywaniu się do ciągle zmiennych i niemożliwych do przewidzenia, warunków lekcji; były również potwierdzeniem zasady, że przy prowadzeniu nie chodzi o operowanie martwą nauką lecz o ożywienie jej własną siłą ducha.

Gimnastyką pań kierowała, w myśl ustalonego poglądu, że kobiety muszą być prowadzone przez kobiety, dyrektorka gimnastyki, p. Lilly Düfberg. Jako uczenica mjr. Thulina, przestudjowała ona sumiennie nowy prądy nurtujące gimnastykę kobiecą, i do przyjętego ogólnie wzoru, wplatała umiejętnie wypróbowane zdobycze ostatniej doby. Chętnie stosowała ćwiczenia przy muzyce a, w braku odpowiedniej nuciła jakąś melodję, wykazując tem, mi-

mowoli nasuwający się, związek między dźwiękiem, rytmem i ruchem. Prócz gimnastyki, prowadziła p. Düfberg gry, zabawy i tańce ludowe, wykazując przytem wiele niezmożonej energji i pomysłowości.

Po gimnastyce odbywały się pokazy lekcji z dziećmi, prowadzone przez bardzo zdolną nauczycielkę, p. Amę Malm, według ostatnio wydanego zbioru wzorców mjr. Thulina. Kursiści mieli możność obserwowania nietylko ciekawych wzorców ale również osiągniętego dzięki nim wyćwiczenia dzieci, przejawiającego się w prawidłowych postawach, znakomicie opanowanych ćwiczeniach równoważnych, śmiałych skokach i t. d. Zdolności p. Malm zabłysnęły w całej pełni, gdy kiedyś na ćwiczenia dzieci przybyło ich młodsze rodzeństwo, chłopcy i dziewczęta w wieku od lat 3-ch do 7-miu, nie znając ich zupełnie, wzięła je wszystkie na środek sali i, opowiadając miękkim tajemniczym głosem jakąś baśń czarodziejską, przeprowadziła z niemi zachwycającą lekcję.

poszczególnych rodzajów ćwiczeń i sposobu ich stosowania, brane były za punkt wyjścia słowa Heglunda, że system gimnastyczny, posługujący się wyłącznie znakami funkcyjnemi, przestaje w rzeczywistości odpowiadać zadaniu gimnastyki wychowawczej.

Ze szczególnym pietyzmem kreślił Thulin sylwetkę wzorowego nauczyciela gimnastyki a stawiając mu ogromne wymagania, pasuje go na jeden z najodpowiedzialniejszych czynników wychowawczych. Mówiąc o potrzebie wiedzy fachowej i zdolności nauczania, kładzie przedewszystkiem nacisk na umiejętność zainteresowania i rozbudzenia zamiłowania do gimnastyki, nazywając je kamieniem węgielnym przyszłej pracy ćwiczących.

We wskazówkach dla prowadzącego podkreśla znaczenie autoobserwacji i współpracy ćwiczących, twierdząc, że bez udziału ich woli i wytrwałości, największe wysiłki nauczyciela dadzą znikome wyniki.



Sokolice na kursie w Kopenhadze.
(do art. dhny H. Korewa).

Po pokazie następowały w pierwszym tygodniu gry i zabawy, w drugim lekka atletyka prowadzona przez, znanego w Polsce trenera grupy olimpijskiej, T. Norlinga przy pomocy por. Barana.

O godz. 1-szej rozpoczynały się wykłady mjr. Thulina: pierwszy poświęcony teorji gimnastyki, drugi — metodyce; obejmowały one szereg doniosłych zagadnień i wskazówek i nosiły piętno niepospolitej umysłowości prelegenta.

Cykl rozpoczął się podkreśleniem konieczności zrozumienia i docenienia gimnastyki, jednego z najpewniejszych środków do walki ze zwyrodnieniem fizycznem, wlokącem się w ślad za życiem cywilizowanem ludzkości: potem następowało scharakteryzowanie gimnastyki szwedzkiej i zasługi jej genjalnego twórcy Linga, wyprzedzającego znacznie swą epokę, dzięki oparciu się na postulatach, których słuszność dopiero znacznie później — potwierdzona przez badania naukowe.

Bardzo szczegółowo był analizowany i motywowany schemat wzorca, który, dzięki swej strukturze i rozmieszczeniu grup ćwiczeń, może być, według mjr. T., po odpowiewiedniem wypełnieniu, stosowany dla obu płci i każdego wieku. Przy rozpatrywaniu

Metodyka prowadzona była w następujący sposób: najcharakterystyczniejsze ćwiczenia dla danej grupy były objaśniane i demonstrowane najpierw w poprawnej, potem w błahej formie a następnie przerabiane przez kursistów. Podzieleni na dwie części pracowali oni dwójkami, — przyczem jedna część wykonywała ćwiczenie a druga obserwowała jego przebieg i kontrolowała wpływ. Był to świetny sposób dokładnego zrozumienia i dobrego zapamiętania cennych wskazówek.

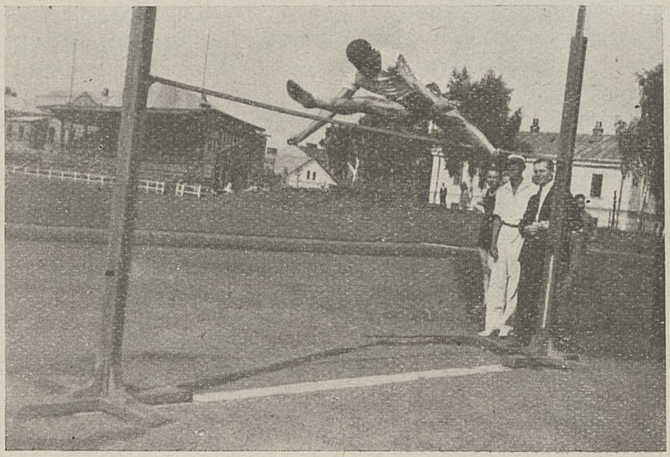
Wykłady mjr. Thulina nie ograniczały się do wtajemniczenia słuchaczy w doświadczenia jego 30-sto letniej pracy i dzielenia z nimi krytycznego poglądu na międzynarodowe zdobycze ostatniej doby ale przedewszystkiem zachęcały do samodzielnej pracy przez jasne sprecyzowanie celu i znalezienie doń najwłaściwszej drogi.

Po wykładach udawano się autami do Bjarred lub Lomma, pięknych plaż morskich, oddalonych o 10 km. od Lomma, po kąpieli spożywano obiad poczem o 7-ej zbierano się na tańce narodowe i pogawędkę towarzyską. O 10-tej cichła muzyka, gasły światła w salach ogólnych i kończył się pracowity dzień kursu.

Pożytecznem i miłem urozmaiceniem czasu były wycieczki, dzięki którym poznano ruchliwe porty: Helsingborg, Landskronę, Malmö i pełne dzikiego uroku miejsca kąpielowe: Falsterbo, Mölle, Kullaberg. Po kursie część uczestników udała się w głąb Szwecji, by korzystając ze sposobności zobaczyć piękny Stockholm, ciekawy Göteborg lub odbyć dziwną podróż po słynnym Göta-kanale.

Poza specjalną wartością naukową, miały kursy w Danji i Szwecji jeszcze inne znaczenie. Przedewszystkiem umocniły wiarę we własne siły, przez porównanie tego, co się robi w ojczyźnie gimnastyki z własnemi poczynaniami; następnie rzuciły nowe światło na organizowanie kursów krótkoterminowych w końcu zachęciły do nawiązania stałego i ścisłego kontaktu z zagranicą w celu korzystania z odpowiadających nam zdobyczy wiedzy i przyszłej współpracy.

HELENA KOREWA



Dh. Nowosad w skoku mtr. 1.78 (Jarosław).



Dhna Obszarnówna (Jarosław) w skoku mtr. 1.28.

ZAWODY SOKOLE W BERLINIE.

W niedzielę 18-go sierpnia odbyły się na boisku Sokoła w Berlinie zawody lekkoatletyczne w sześcioboju o piękny puhar ufundowany przez „Ilustrację Wielkopolską“. Do zawodów stanęły szóstki czterech gniazd: Berlin I, Berlin III (Wedding), Charlottenburg i Schöneberg. Zeszłoroczny zwycięzca, gn. Charlottenburg, z 223 punktami broniło puharu, lecz uległo drużynie gn. Schöneberg. O zdobyciu puharu zadecydował bieg sztafetowy 6×100 mtr.

O godz. 3-ciej zebrało się około 300 sympatyków Sokolstwa na boisku. Techniczne przeprowadzenie zawodów spoczywało w doświadczonych rękach d-ha Małkowskiego, który ustawiwszy zastępy zdał raport prezesowi Związku Sarnowskiemu. Prezes przywitał zawodników w krótkich słowach i życzył dobrych wyników szlachetnej rywalizacji. Szybko i sprawnie przeprowadzono kolejno boje. W biegu na 100 mtr. osiągnął d-rh Barteczka z gn. Schöneberg czas 11,8 sek. w skoku wwyż — 1,55 mtr. drh Mąkowski z gn. Charlottenburg, w skoku w dal z rozbiegu — 5,50 mtr. drh Przybył z gn. Charlottenburg, w pchnięciu kuli 7 ¼ kg. — 10.07 mtr. drh Orlikowski z gn. Schöneberg, w rzucie dyskiem — 29 mtr. drh. Gromadecki z Berlina I. i w rzucie oszczepem — 42,22 mtr. drh Ziółkowski z gn. Schöneberg. Z naprężeniem oczekiwano biegu sztafetowego 6 × 100 mtr. i tu przy silnych oklaskach publiczności zwyciężyło gn. Schöneberg w czasie 75 6/10 sek. przed gn. Charlottenburg, które minęło metę w 76 9/10 sek.

Po ukończeniu zawodów prezes wręczając puhar „Ilustracji Wielkopolskiej“ naczelnikowi zwycięskiej drużyny gn. Schöneberg wyraził swą radość z tego, że nagrodę zdobyło inne niż poprzednio gniazdo, co jest dowodem, że dar szlachetny spełnia swe zadanie, gdyż drużyny przygotowywały się do zawodów, oraz wzniósł okrzyk na cześć zwycięzców a sokole „Czołem“ ofiarodawcom i zebranej publiczności.

Zawody zaszczycili swą obecnością p. konsul Łukaszewicz, p. sekretarz Bieliński oraz przedstawiciele różnych miejscowych towarzystw.

Wyniki tegoroczne poprawiły się znacznie. W ubiegłym roku bowiem zdobyto puhar 223 punktami, w bieżącym roku już 325 punktami, a najsłabsza drużyna tegoroczna osiągnęła 253 punkty w ogólnej klasyfikacji. Liczby powyższe mówią dostatecznie o postępie wyników lekkoatletycznych w gniazdach sokolich w Niemczech.

. . . .

Po zawodach o puhar „Ilustracji Wielkopolskiej“ rozegrany został mecz szczypiorniaka pomiędzy polskim Sokołem w Charlottenburgu a Sokołem czeskim w Berlinie. Gra toczyła się w bardzo ożywionem tempie. W pierwszej połowie gra wyrównana, więc też drużyny schodzą z boiska przy 0 : 0. W drugiej części gry góruje drużyna gn. Charlottenburg. Gra kończy się wynikiem 7:0 dla Sokoła w Charlottenburgu.

. . . .

Sokoli berlińscy wrócili zachwyceni ze Zlotu Wszechsłowiańskiego w Poznaniu, i biorą się rączo do pracy. Zapowiedziany jest szereg meczów piłkarskich i zawodów lekkoatletycznych w najbliższych miesiącach na własnem boisku Sokoła.

B.

POKAZ GIMNASTYCZNY NA WOLI.

Dużo się pisało o znaczeniu Sokolni na Woli, lecz nawet w dzisiejszej krótkiej wzmiance trudno nie podkreślić, czem jest ten ośrodek naszej pracy dla „Sokoła" i dla Warszawy.

Dla Sokolstwa — to punkt oparcia w stolicy, zawsze gościnne progi dla naszych zjazdów i zebrań, doskonały teren kursów, placówka wytężonej i wszechstronnej pracy.

Dla Warszawy — to wielki krok naprzód cywilizacji peryferyj, zamiana miejca rozpraw nożowych i innych ekscesów, z których słynęła niegdyś „krwawa Wola", na ośrodek zbożnego i wytrwałego wysiłku dla Ojczyzny. Mimo niedawnego istnienia (zbudowana w r. 1927) Sokolnia, dzięki której ruch nasz zapuścił głębokie korzenie w tej odległej dzielnicy miasta, zyskała sobie ona na nowym gruncie całkowite prawo obywatelstwa i skupia w swych ścianach wszystko co najlepsze, co zdatne do bezinteresownej pracy dla dobra ogółu, wszystko co jest w stanie pojąć znaczenie wychowania fizycznego i obywatelskiego dla jednostki i społeczeństwa.

Niedzielny (22.IX) pokaz gimnastyczny był sprawdzeniem działalności i siły przyciągającej Gniazda II. Na nader obfity program złożyły się ćwiczenia druhen i druhów i dorostu, przeplatane umiejętnie i ułożone w urozmaiconą całość. Druhny wykonały lekcję, obrazy zlotowe, piramidy; skoki przez konie a na zakończenie raźnego krakowiaka w strojach ludowych. Druhowie (przy udziale przedstawicieli gniazd: I i III) obrazowe ćwiczenia na drążku i poręczach, efektowne skoki przez konia oraz lekcję. Dorost zademonstrował szereg ciekawych gier i śląskiego „trojaka".

Wygląd ćwiczących, tryskających radością i zdrowiem, świadczył o korzyściach osiąganych z umiejętnie prowadzonej pracy. Nader charakterystycznym był pełen zapału nastrój widowni. Mimo fatalnej pogody pokaz zgromadził około 200-u osób, które z niesłabnącem zainteresowaniem śledziły przebieg ćwiczeń, dając dowód ścisłego i serdecznego kontaktu istniejącego między gniazdem a miejscowem społeczeństwem.

Po pokazie prezes Dzielnicy dh. B. Korewa przyjął raport i wyraził swe uznanie dla pracy gniazda, a niezmordowany twórca tej wielce pożytecznej placówki dh. prezes Dubowski podziękował obecnym za udział w imprezie.

Podczas ćwiczeń przygrywała zgrana orkiestra II-go gniazda.

H. K.



Zawodnicy i zawodniczki w Jarosławiu, dh. Nowosad obok nacz. Okręgu.

DZIAŁ URZĘDOWY

OD PRZEWODNICTWA ZWIĄZKU.

1) W dn. 23 lipca przyjęto do Związku Gniazdo Gniezno Żeńskie z przydziałem do Okręgu Gnieźnieńskiego.

2) W dn. 10 września zatwierdzono wniosek Dzielnicy Mazowieckiej o podziale Okręgu Lubelskiego na 2 okręgi: Lubelski z gniazdami Lublin, Chełm, Siedlce, Radzyń, Sokołów Podlaski, Kozłówka, Uhrusk, Włodawa, Suchowola, Kruszewo i Wierzejki, oraz Zamoyski z gniazdami Zamość, Hrubieszów, Szczebrzeszyn, Łaszczów, Tomaszów Lubelski, Zwierzyniec i Biłgoraj.

3) W dn. 17 września na wniosek Dzielnicy Śląskiej skreślono ze Związku nieczynne Gniazda tejże Dzielnicy: Bieruń Stary i Bojszowy (okr. VI); Radziejów (okr. VIII); Rudziczka (okr. XI); Przełajka (okr. XII); Bykowina (okr. XIII).

Przewodnictwo Związku przypomina wszystkim Gniazdom Sokolim, że miesiąc obecny — Październik — poświęcony jest w Sokolstwie pamięci Tego, którego za wzór sobie stawiamy, pamięci Tadeusza Kościuszki. Według zwyczaju i w myśl postanowień Rady Związkowej wszystkie gniazda w miesiącu październiku winny urządzać u Siebie Obchody Kościuszkowskie, połączone z pokazami lub zawodami gimnastycznemi. Obchody mogą być czysto wewnętrzne lub z dopuszczeniem szerszej publiczności, zależnie od warunków miejscowych, w każdem jednak Gnieździe odbyć się powinny.

Z ŻYCIA SOKOŁA



Zastęp gniazda Schöneberg, który zdobył puhar wędrowny.

W OSIEKU.

Z zadowoleniem notujemy o powstaniu nowego plutonu płońskiego oddziału konnego w Osieku, pod dowództwem d-ha Adama Radzickiego. Tenże pluton utworzył u siebie sekcję pożarną, która, jak donosi Zarząd Gniazda, zdążyła już nawet odznaczyć się podczas pożaru w sąsiedniej wsi.

MYŚLENICE.

Gniazdo w Myślenicach zostało założone w roku 1894, posiada własny budynek: salę gimnastyczną wraz wszelkiemi przyrządami gimnast., salę bibljoteczną, scenę, salę bilardową, salę posiedzeń, siatkę do gier towarzyskich i t. p.

Gniazdo liczy obecnie 163 — członków. W roku 1911-tym wyćwiczyło około 300-tu druhów i wysłało z drużyną Sokolą na bój przeciw wrogom naszej Ojczyzny — niestety wielu z nich poległo.

Po wojnie światowej Sokół myślenicki mimo, że został przez wojska austrjacko - węgierskie zniszczony, zaczął na nowo swą pracę.

W szczególności należy tu podnieść intensywną pracę obecnego d-ha prezesa i naczelnika Tadeusza Bursztyna, kapitana wojsk polsk., który po powrocie z wojny światowej i polsko - bolszewickiej zajął się jako naczelnik Sokoła na nowo ćwiczeniami druhów i druhen, odbywającemi się regularnie cztery razy w tygodniu.

Wydział składający się obecnie z d-hów prezesa i naczelnika Tadeusza Bursztyna, I-go wiceprez. d-ra Wład. Szumskiego, i d-ra Mikołaja Klakwski, gospodarza Stan. Staneckiego, skarbnika Andrz. Szczepańca, sekretarza Edwarda Pindeli, Ludwika Werschlera posła, Ludwika Raczyńskiego, Juljana Sali, Gustawa Grochala, i Jakóba Domanusa, pracą swą gorliwą podniósł gniazdo myślenickie wysoko tak pod względem kulturalno - oświatowym jak i finansowym, a mianowicie: w roku 1926-ym powiększył bibljotekę, odnowił zniszczoną przez wojska zaborcze salę, uzupełnił skradzione i zniszczone przyrządy gimnastyczne, zaprowadził światło elektryczne, założył kino Sokół, wybudował strzelnicę w wydzierżawionym ogrodzie miejsk. przy Sokole w którym posiada dwa boiska ćwiczebne i sportowe, prócz tego posiada wydzierżawiony za Rabą trzech morgowy Stadjon sportowy — w roku 1927-mym umundurował 27-miu druhów w mundury uroczyste, 12 druhen i 8-miu druhów konnych, zaprowadził orkiestrę dętą i smyczkową składającą się z 24 członków, która występuje na wszystkich obchodach i wieczorkach oraz uroczystościach kościelnych. W roku 1928-mym ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości Polski wybudował pomnik w ogrodzie Sokolim, oraz założył i poświęcił kamień węgielny pod łaźnię przy tut. gnieździe zaś obecnie przystąpił do budowy tejże łaźni.



Finaliści rozgrywki tenisowej w gnieździe Warszawa II.

WIELKIE ŚWIĘTO SOKOŁA W PIASKACH OKRĘG. LESZCZYŃSKIEGO.

W niedzielę, dnia 14-go lipca b. r. obchodziło Tow. Gimn. „Sokół“ w Piaskach 15-letnią rocz. swego założenia, połączoną z poświęceniem sztandaru.

Już od rana widok przystrojonego miasta w girlandy z napisami „W zdrowem ciele zdrowy duch“ wywieszone flagi narodowe, zapowiadały coś niezwykłego.

Dzień cały przeżywali wszyscy pod wpływem świątecznego nastroju. Przy pięknej pogodzie wyruszył pochód z bardzo licznym udziałem sztandarów bratnich

Tow. do Strzelec Wielkich, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru, którego dokonał ks. H. Janowski, wygłaszając przytem kazanie okolicznościowe. Po powrocie przemówił na rynku do bardzo licznie zgromadzonej publiczności burmistrz i prezes dh. Trafankowski, poczem nastąpiło wręczenie sztandaru przez rodziców chrzestnych, w których imieniu przemówił dyr. Sobczyński z Drzęczewa, oddając sztandar w ręce prezesa Okręgu druha Kotlarskiego z Leszna, który to znowu po stosownem przemówieniu oddał sztandar prezesowi gniazda druhowi Trafankowskiemu, zaprzysięgając go, a druh prezes wręczył sztandar chorążemu druhowi Zbieralskiemu.

Nastąpiła defilada, poczem zebranie uroczyste na sali druha Strońskiego, na którym uczestniczyło przy wspólnym obiedzie liczne grono gości w tem w całym prawie komplecie Zarząd Okręgowy, gniazda Leszna, żeńskiego i męskiego i druhowie i druhny obydwóch gniazd, drużyny gniazda gostyńskiego i delegacji towarzystw, którzy składali życzenia i gwoździe pamiątkowe (razem złożono 26 gwoździ). Obszerne sprawozdanie zdał druh sekretarz Sikora. Przewodniczący odczytał telegramy i życzenia nadesłane, od osób, które przybyć nie mogły oraz życzenia od Przewodnictwa Dzielnicy.

W imieniu Okręgu przemawiał druh prezes Kotlarski z Leszna, w imieniu gniazda Leszno męskie druh Stawski, żeńskiego druhna prezeska Sobczyńska, w imieniu gniazda gostyńskiego, druh naczelnik Guliński. Po krótkiej przerwie wyruszyły drużyny na pięknie przystrojone prowizoryczne boisko, gdzie przez przeszło 2 godz. podziwiała publiczność piękne ruchy ćwiczeń wolnych, które ćwiczyli wspólnie druhowie gniazda Leszna, Gostynia i Piasków, druhen z gniazda żeńskiego z Leszna, które bardzo sprawnie ćwiczyły ćwiczenia złotowe (wolne) oraz sprawność ćwiczeń na drążniku gniazd leszczyńskiego, gostyńskiego i piaskowskiego. Miłą atrakcją były piramidy wykonane przez druhów z gniazda gostyńskiego z naczelnikiem druhem Gulińskiem na czele. Podziwiano również druhny z oddziału żeńskiego Sokoła z Piasków, które mimo 3 tygodniowego istnienia gniazda ćwiczyły dość składnie z kierowniczką druhną Owsianną.

Także drużyna miejscowa z druhem naczelnikiem Nowakiem na czele wykazała dość dużo sprawności, i oddział młodzieży męskiej z gniazda Piaskowskiego ćwiczył bardzo dobrze. Całość wypadła wspaniale, to też nie szczędzono po każdym występie oklasków. Na dekorację boiska udzielił pewną ilość drzewek maj. Godorowo i Drzęczewo, a wozów J. Mogiełka z Piasków.

Publiczność z Gostynia i okolicy dopisała. Bawiono się ochoczo, a wszystko świadczyło o zrozumieniu idei sokolej i bratniej łączności.

Miłe te chwile zachowają Piaski na długo w pamięci.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO W KRAJU I ZAGRANICĄ

LEKKA ATLETYKA.

Rekord światowy w rzucie oszczepem ustanowiła Niemka Schumann, osiągając 38,87 mtr.

Bieg z przeszkodami o mistrzostwo Polski odbył się w Warszawie Trasa 3 klm. Na metę pierwszy przybył Jaworski (AZS.) w czasie 10:43,6, jednak został zdyskwalifikowany za nieprawidłowe przechodzenie płotków. Wynik biegu: 1) Kostrzewski (AZS) 10:52,8, 2) Maszewski (Polonia) 11:00,5; 3) Wituch (Warszawianka); 4) Mędrzycki (Polonia); 5) Milcz (AZS.).

Dziesięciobój o mistrzostwo Polski rozegrano w Warszawie:

Wyniki ostateczne: 1) Cejzik (Polonia — Warszawa) 7233.53 pkt. (rekord polski), 2) Wieczorek (3 p. sap. Wilno) 6585,39 pkt., 3) Meyro (Polonia Warszawa) 5999,15 p., 4) Kowalski (Wisła Kraków) 4731.18 p., 5) Chmiel (Cracovia) 4666,31 p., Urbaniak i Fryszczyn dziesięcioboju nie ukończyli.

Rekord 25-ciu kilometrów. Buczyński zeszłoroczny zwycięzca maratonu, pobił we wtorek na szosie pod Warszawą rekord polski na 25 klm., ustanawiając nowy czas 1:38.38,6 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu oficjalnego Wanata o 8:21,4.

Punktacja o „Dianę" jest na rok bież. następująca: 1) Sokół — Grażyna 223 pkt., 2) Cracovia 183 pkt., 3) AZS Warszawa 73 pkt., 4) Roździeń 50 pkt., 5) Makabi Kraków 29 pkt., 6) SKLA 27 pkt., 7) Sokół Pabjanice 21 pkt., 8) AZS Poznań 20, Kolejowy KS 18 pkt., a Legja i Makabbi (Wilno) po 17 pkt.

Pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski, rozegrany w Wilnie 15 b. m., po ostatecznej weryfikacji przyniósł pewne zmiany. Konopacka (AZS) zwyciężyła, osiągając 3691.20 pkt., a nie 3781.20, 2) Hulanicka (Sokół — Grażyna), 3221,79 pkt., 4) Jasna (Cracovia) 3137,79 pkt.

ŁÓDŹ. Pięciobój lekkoatletyczny dla pań, urządzony w Łodzi, wygrała Janowska (Sokół — Pabjanice).

DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POMORZA, zorganizowany przez Pom. O. Z. L. A. przyniósł zwycięstwo Sobikowi z Sokoła III z wynikiem 4,910,35 pkt., 2) Majtkowski R. (Sokół I. Bydg.) 4.732,71 pkt.

BIEG 10.000 m. o mistrzostwo Pomorza, przybył pierwszy do mety Ziółkowski (Sokół V Bydg.) o 37:46.4 2) Czyrzyński (Naprzód), 3) Kempiak (H. K. Sp.).

Biegi naprzełaj o mistrzostwo poznańskiego O. Z. L. A. przyniosły zwycięstwo Sokołowi (Poznań) zarówno w konkurencji pań, jak i panów. W pierwszej na dystansie 1 km. startowało 10 na tyleż zgłoszonych. Kolejność przybyłych do mety była następująca: 1) Woźniakówna (Sokół) zeszłoroczna zwyciężczyni 3,09.8, 2) Bibrowiczówna (Sokół), 3) Stolarkówna (AZS.).

Bieg panów wziął zupełnie nieprzewidziany obrót. Trasa miała wynosić około 7000 m. i podobno została tak odmierzona. Tymczasem zawodnicy po upływie ledwie 10 minut wpadają na taśmę w kolejności: 1) Bartkowiak (Sokół), 2) Rutkowski (Warta), 3) Miałkas (Sokół), 4) Klimaszwski (Warta), 5) Nogaj (Warta). Czas zwycięzcy 11.49.5 w żadnej mierze nie odpowiada dystansowi 7 klm.

Grudziądz. Mistrzostwa lekkoatletyczne miasta dały następujące wyniki: **trójbój pań** — Gackowska; **kula** — Zalewska 7.20; **oszczep** — Szymańska 23,49; **wzwyż** — Zalewska 128; **panowie 100 m.** — Borkowski 11,6; **400 m.** Borkowski 53,9; **3000 m.** — Dondelewski 9.44,9; **110 m. płotki** — Welski 19,9; **kula** — Zieliński 10,45; **oszczep** — Bau-

man 43,70; **dysk** — Czarnecki 32,55; **w dal** — Bauman 6,10; **w wyż** Neuendorf 158; **tyczka** — Czarnecki 268; **4 × 100 m.** — Sokół I 46,6; Drużynowo zwyciężył Sokół I przed Sokołem IV, obsadzając prawie wszystkie pierwsze miejsca.

Mistrzostwa młodzików Warszawy zostały obsadzone przez kluby bardzo nieliczne. Startowali tylko zawodnicy dwu gniazd Sokolich i Makabi. Na uwagę zasługiwali szybki Neustadt (Makabi) i wszechstronny Pietrzykowski (Sokół). Wyniki zwycięzców: **60 m.** Neustadt (Makab.) 7,2; **1500 m.** — Szczęśniak (Sokół) 5:13,6, **4 ×60 m.** — Makabi 30,2; **skok w dal** — Pietrzykowski (Sokół) 5,29, **kulą** 5 klg. — Pietrzykowski 11,48; **dysk 1** klg. Pietrzykowski (Sokół) 36,70 m.

Zatwierdzenie rekordów lekkoatletycznych. Zarząd PZLA zatwierdził ostatnio następujące rekordy: Panie: 60 m. **skok wdal z miejsca i trójbój** — Hulanicka (Sokół — Grażyna) 7,9, 245 i 153 pkt., **100 i 200 mtr. oraz skok wdal** — Walasiewiczówna (Sokół — Grażyna) 12.8, 26.6 i 550 cm., **skok wwyż** — Krajewska 150.5, **80 m. płotki** — Schabińska 12.9, **kula** — Lewinówna 11.07, **sztafety 4 × 75 m., 4 × 100 m. i 4 × 200 m.** — Sokół — Grażyna 39.4, 53.4 p. 1:57,2. **Panowie: kula** — Heljasz 13.94 i oburącz 24.46, **skok wdal** — Nowak 718, **trójskok** — Sikorski 13.92, **tyczka**— Adamczak 3,64, **1500 i 10000 m.** Petkiewicz 4:02 i 32:09.

Sokole zawody w Skierniewicach. W Skierniewicach odbyły się niedawno sokole zawody lekkoatletyczne okręgu Grodziskiego. W zawodach startowali zawodnicy gniazd sokolstwa z Pruszkowa, Skierniewic, Żyrardowa, Grodziska i Milanówka. Wyniki osiągnięto następujące: **100 m.** 1) Jasiński (Pr.) 12 s. **200 m.** 1) Ossowski (Sk.) 24,8 s. **400 m.:** 1) Ossowski 56,1 s. **800 m.:** 1) Pyziak (Sk.) 2.12 s. **1.500 m.:** 1) Pyziak 4,36,8 s. **Skok w dal:** 1) Ossowski 586 m., **w wyż: 1)** Zabłocki (Sk.) 163 cm., **o tyczce:** 1) Ossowski 280 cm., **trójskok:** 1) Ossowski 11,14 m., **kula:** 1) Ossowski 9,61, **oszczep:** Domarasiewicz 40,74, **sztafeta 800 + 400 + 200 + 100 m.:** Skierniewice 3,51 s., **4 × 100:** 1) Skierniewice 49,6 s. 4 × **400:** 1) Pruszków 3,54 s. Poza tem odbył się **trójbój pań: 1)** Kłosowiczówna (Pruszków) 100 pkt. przed Smogorzewską i Sobiesiakówną, oraz **pięciobój panów:** 1) Ossowski 2580,07 p. przed Skuratowiczem i Brunem.

JAROSŁAW. Dnia 1.IX. urządzono zawody wewnętrzne, które dały wyniki: **100 m.:** Nowosad 11,8. **400 m.:** Nowosad 54,4 sek., **skok w dal i wwyż:** Nowosad 6.20 m. i 1.75 m. **tyczka:** Romański: 270 cm., Mizerski 260 cm. **kula:** Pretorius 10 m. 42. Chruszcz 10 m. 25. **dysk:** Chruszcz 33,15, Romański 32.59. Pretorius 32.57. **oszczep:** Chruszcz 45.09. Pretorius 37.65.

Wkrótce potem odbyły się zawody Sokoła jarosławskiego z reprezentacją Przemyśla, jako zawody eliminacyjne do zawodów Lwów — Podokręg przemyski. Jarosław bije Przemyśl 55:49 pkt. Nowosad zdobywa pierwsze miejsca: w biegu na 100 m. w czasie 11,4 sek. na 400 m. (55 sek.), w skoku wdal — 6 m. 20 i w skoku wwyż osiągnąwszy lekko wysokość 178 cm. i lekko strąca poprzeczkę na wysokości 181 cm. W rzutach w kuli II-gie miejsce bierze Pretorius (10,94), III-cie Romański (10, 425). W dysku, II-gie Romański 33,83 m., III-cie Chruszcz 33,40. W oszczepie I-szy Chruszcz (15,70 i II-gi Łoś J. (z Przeworska) 45,41. Tyczka: Romański 2,90 m. Sztafeta 4.100 w czasie 47,7 sek.

Równocześnie odbywają się okręgowe zawody lekkoatletyczne druhów i druhen z gniazd Jarosławia, Łańcuta i Przeworska. Wyniki są słabsze. Wśród druhen wybija się dhna Obszarnówna M. z Jarosławia, skacząc w wyż 128 cm. i w dal 4,50. Gniazdo Jarosław zdobywa po raz drugi nagrodę wędrowną naczelnika Okręgu w sztafecie mieszanej 60,80, 100, 60 i 100 m. Również wygrywa Jarosław sztafetę olimpijską w czasie 4 min. 11,2 sek. Nagrodę wędrowną ufundowaną przez prezesa Okręgu Ganthera otrzymuje gniazdo Łańcut jako pierwsze gniazdo zwycięskie po za gniazdem centralnem.

Warszawa. Zawody lekko - atletyczne między „Sokół" I a IV., odbyły się na boisku W. T. C. na Dynasach.

Sędziowie z Gniazda IV: W. Ziembiński, z Gn. I H. Chełmicki, oraz St. Dębicki.

Wyniki zawodów następujące:

100 m.: 1) Surała (Gn. IV) 123; 2) Noskiewicz (Gn. I). **400 m.:** 1) Surała 59; 2) Noskiewicz. **500 m.:** 1) Wilczyński (IV) 4,45; 2) Mastalerski (Gn. I). **4 × 100 m.:** 1) Gn. IV 49; 2) Gn. I — 51. **Skok wwyż:** 1) Surała 151; 2) Kamiński. **Skok wdal:** 1) Surała 561; 2) Ziembiński (Gn. I). **Skok o tyczce:** 1) Czwarnóg (IV) 274; 2) Ziembiński. **Kula:** 1) Surała 10,80; 2) Kosman (Gn. I). **Dysk:** 1) Surała 32,68; 2) Kosman. **Oszczep:** 1) Surała 36,60; 2) Czwarnóg.

Punktacja 3, 2, 1. Zwyciężyło Gniazdo IV w stosunku 42:22.

PIŁKA NOŻNA.

WIADOMOŚCI PIŁKARSKIE I ROZGRYWKI LIGOWE. Rozgrywki ligowe w ubiegłych tygodniach dały szereg ciekawych spotkań. Warszawa: Warszawianka — Czarni 1:0. Legja — Warta 3:1. Poznań: Garbarnia — Warta 5:1. Kraków: Wisła — Cracovia 5:1. Cracovia — Garbarnia 2:2. Katowice: I. F. C. — Polonia 4:0. I. F. C. — Ruch 1:1. Lwów: Warszawianka — Pogoń 1:0. Pogoń — Turyści 4:3. Łódź: Ł. K. S. — Turyści 2:0.

STAN TABELI LIGOWEJ:

	gier	pkt.	bramek
1. Wisła	19	25	54:36
2. Warta	19	24	48:33
3. Ł. K. S.	19	23	35:36
4. Garbarnia	18	22	45:37
5. Legja	18	21	33:26
6. Cracovia	18	19	37:28
7. Warszawianka	19	17	30:38
8. Czarni	18	16	50:44
9. Polonia	18	16	34:42
10. I. F. C.	19	15	27:36
11. Ruch	16	14	24:33
12. Pogoń	18	12	32:39
13. Turyści	17	12	24:45

Mistrzem łódzkiej klasy A — został bezapelacyjnie Ł. T. S. G. osiągając 34 pkt. na 40 możliwych. Stosunek bramek 101:24. Ostatnie trzy miejsca zajęła „prowincja" w tem Sokół zgierski, zakończył rozgrywki 14 pkt. oraz stosunkiem bramek 43:74.

Kołomyja. Dror — Sokół 2:1 (1:0). W pierwszej połowie ataki obu drużyn nie wyzyskują szeregu sytuacji, po przerwie przewaga Droru. Bramki dla Droru — Herman i Kleiman, dla Sokoła — Maruniak. Sędzia p. Sadłowski.

Tarnów. Metal — Sokół (Chrzanów) 6.2 (4:0). o wejście do kl. A. Sędzia p. Burka.

Lublin. Sokół — A. Z. S. II. 3:0 (walkover).

Zgierz. Sokół — Orlę 3:0.

Tomaszów. Sokół — K. K. S. (Koluszki) 3:0.

Warszawa. Ogniwo — Sokolęta 1:1. Pierwszy mecz o mistrzostwo finałowej grupy klasy B zakończył się, wynikiem remisowym. Bramki zdobyli: dla Ogniwa — de Latour, a dla Sokoląt Piotrowski I.

Równe. Hasmonea (Równe) pokonała Sokół (Równe) w stosunku 3:0, zdobywając mistrzostwo okręgu.

TENNIS.

Warszawa. Dn. 15 września r. b. zakończony został na korcie „Sokoła" gniazda II-go turniej tennisowy. Wyniki techniczne były następujące: ćwierć finały: Bonk — Kramer 6:2, 6:4; Pejcz — Kłyszewski 6:1, 6:3; Bieniek — Mathias 6:3, 4:6, 7:5; Rabczuk — Harffiel 6:2, 6:3. Półfinały: Bieniek — Bonk 9:7, 6:8, 6:2; Pejcz — Rabczuk 6:4, 6:1. Grę finałową wygrał Bieniek, bijąc po ładnej i zaciętej walce Pejcza 6:2, 8:6, 7:5.

KOSZYKÓWKA.

Przemyśl. Dalsze wyniki turnieju koszykówki o puhar Polonii: Czuwaj — Sokół 22:16. Ostra walka. K. S. 28 — Sokół 22:2. Niespodziewane łatwe zwycięstwo.

Zgierz. Mecz koszykówki pomiędzy: Gimnazjum I — Sokół dało wynik 16:12.

PŁYWANIE.

Grudziądz. Sekcja pływacka Sokoła I w Rudniku urządziła zawody o mistrzostwo Grudziądza, do których startowało 44 zawodników.

Panie: 50 m. st. dow. (do lat 17) 1) Laskowska 53 sek., 50 m. st. klas. 1) Urbańska (Sokół IV) 1.03 min., 100 m. st. klas. 1) Urbańska (Sokół IV) 2.22 min., 100 m. st. dow. 1) Urbańska (Sokół IV) 2.22 min.

Panowie: 100 m. st. klas. 1) Bączyński 1.48 min., 200 m. st. klas. 1) Bączyński 3.5 min.,, 100 m. st. dow. 1) Tomaszewski Z. 2.03 min.

Skoki panów 1) Radzicki Gimn. kat. Przyr. Sztafeta 5 × 50 m. Sokół I w składzie: Wałaszewski, Szychowski, Bączyński P., Czarnecki T. oraz Kotowski.

KOLARSTWO.

PŁOCK. Zawody szosowe kolarskie o mistrzostwo m. Płocka (90 klm.): 1) Kossowski I (Sokół) 2:55:25, 2) poza konkursem Jastrzębski (T. K. W. — Włocławek) o koło. W konkursie: 2) Blumental (Makabi — Włocławek), 3) Kossowski II (Sokół), 4) Płonskier (Makabi), 5) Piórkowski (Sokół).

BOKS.

Mistrzostwo bokserskie Europy wagi ciężkiej zostało rozegrane w Berlinie między Belgiem Charlesem i Niemcem Dienerem. W jedenastym starciu Diener został wyliczony. Wobec czego Pierre Charles utrzymał tytuł mistrza Europy.

Edward Ran polski zawodowy bokser odniósł trzecie swe zwycięstwo na gruncie francuskim, bijąc Thouvenina po 10 rundach na punkty.

ZAPAŚNICTWO.

Zawody zapaśnicze. W ramach ogólnokrajowych zawodów Policji Państwowej odbył się mecz pomiędzy drużynami Policyjnego K. S. Katowice i Sokoła — Katowice. Spotkanie wygrał Policyjny K. S. w stosunku 7:5. Sensacją była porażka olimpijczyka Ganzery, który uległ po zaciętej walce Hornikowi.

Wyniki szczegółowe. Waga nasza Hampel — Sokół zwycięża Cypę — Pol. K. S. w 1-nej minucie; waga piórkowa Hornik — Pol. K. S. zwycięża Janzerę — Sokół w 10-tej minucie; waga lekka Musioł — Pol. K. S. zwycięża Szymika — Sokół w 11-tej minucie; waga półśrednia Gruszka — Pol. K. S. zwycięża Mańkę — Sokół w 7-ej minucie; waga półciężka Kalamala — Pol. K. S.— Głab — Sokół, walczyli bez rozstrzygnięcia; waga ciężka Gałuszka — Sokół zwycięża Kicińskiego — Pol. K. S. w 3-ej minucie.

OD REDAKCJI.

Redakcja zwraca wszystkim Gniazdom uwagę, aby sprawozdania sportowe były nadsyłane w odpowiednich terminach, ponieważ Kronika sportowa obejmuje wydarzenia zaszłe w dwóch ostatnich tygodniach. Wszelkie inne, jako przedawnione umieszczane nie będą.

Adres Redakcji i Administracji naszego pisma — Warszawa, Nowy Świat 40, P. K. O. 3852.

ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCJĘ: Inż. **MICHAŁ TERECH.** REDAGUJE KOMITET.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warecka 15